

# 29

## MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KOMPOZYTORÓW KRAKOWSKICH 23–30 KWIETNIA 2017



pod patronatem honorowym Jacka Majchrowskiego, Prezydenta Miasta Krakowa

### Wywiad z Kaiją Saariaho (Finlandia/Francja)

Dariusz Meclik (Uniwersytet Jagielloński, Instytut Muzykologii)



(©) Maarit Kytöharju

**Naszą rozmowę chciałbym zacząć od zebrania pewnych faktów: pochodzi pani z Finlandii, ale na stałe mieszka w Paryżu. Kilka lat spędziła pani w Nowym Jorku. Czy istnieje związek między pani muzyką, a miejscem gdzie pani mieszka?**

Musi istnieć pewien związek, ale nie potrafię go zdefiniować. Wątpię, by ktokolwiek mógł zanalizować to zjawisko. Oczywiście kiedy komponuję muzykę wokalną, zazwyczaj używam w swoich utworach języka, który mnie otacza – jest to dla mnie naturalne. Ostatnie lata spędziłam w Nowym Jorku, dlatego chętniej wykorzystywałam teksty angielskie. Sądzę, że inne czynniki także mają wpływ na moją twórczość.

**Na przykład natura?**

Oczywiście, ale mówię to z perspektywy osoby mieszkającej w dużych miastach. Jeśli chciałabym mieć duży kontakt z naturą, wydaje mi się, że nie dokonałabym takiego wyboru. Moja wrażliwość na przyrodę wynika z dzieciństwa spędzonego w Finlandii.

**Odnoszę wrażenie, że dużą rolę w pani utworach gra również światło.**

Dorastałam w Finlandii, gdzie jest ono niesłychanie ważne. Kiedy komponuję utwór na orkiestrę, myślę co prawda o różnych odcieniach światła, ale to płytka charakterystyka mojej twórczości. Tworząc myślę o nutach. Czasem mam wrażenie, że ludzie lubią mówić tylko o wizualnej stronie mojej muzyki. Z drugiej strony, być może jest to właśnie coś charakterystycznego dla mnie.

**Jeden z pani utworów *Nocturne* z 1994 roku dedykowany jest pamięci Witolda Lutosławskiego. Pani muzyka budzi również pewne skojarzenia z twórczością Szymanowskiego...**

Bardzo lubię jego muzykę. *II Koncert skrzypcowy* op. 61 oraz *Mity. Trzy poematy na skrzypce i fortepian* op. 30 są genialne. Odkrycie tych utworów, było bardzo osobistym przeżyciem. Oczywiście uwielbiam Chopina, ale Lutosławski jest dla mnie w pewnym sensie wyjątkowy. Słyszałam jego wykład, będąc studentką Akademii Sibeliusa. Byłam pod wrażeniem jego wytworności.

**Pisząc muzykę elektroniczną korzysta pani z syntetycznych dźwięków. Czy to nie dehumanizacja sztuki, w tym muzyki?**

Wszystko zależy od tego, co z nimi zrobisz. Możesz ich używać jak każdego innego instrumentu. To kwestia artystycznego pomysłu i jego realizacji – na ile dobrze jest wykonana. Nie uważam, że w muzyce istnieje limit dźwięków, z których można korzystać. Przykładowo, kocham odgłosy natury, dlatego używam ich w swojej muzyce – to moja cecha charakterystyczna. Wszystko zależy od sposobu w jaki wykorzystamy materię dźwiękową.

**Czym się pani inspirowała tworząc muzykę elektroniczną?**

Czasem przenoszę dźwięki natury do mojej kompozycji. Ale w zasadzie za każdym razem inspirowałam się czymś innym. Nie stosuję także muzyki elektronicznej w każdym utworze. Czasem idea utworu wymaga zastosowania elektroniki, ale nie zapominajmy, że to tylko jedna z dróg orkiestracji. Wszystko zależy, czy chcemy poszerzyć brzmienie, czy dodać zupełnie inny element. Mamy mnóstwo możliwości.

**Dla pani jako kompozytorki niezwykle ważnym instrumentem, jest również ludzki głos. W swoich utworach wykorzystuje pani teksty brzmiące jak modlitwy lub inkantacje. Dlaczego?**

Głos to absolutnie wyjątkowy instrument. Mówi nam bardzo dużo o drugim człowieku – to czego chcemy i nie chcemy się dowiedzieć. Wyobraźmy sobie nieznaną osobę. Ile potrafimy o niej powiedzieć, słysząc tylko jej głos. To bardzo potężny i wyjątkowy instrument, będący częścią naszego ciała.

**Jakich tekstów używa pani w swoich kompozycjach? Przyznam się, że niektóre brzmią dla mnie jak modlitwy.**

Nie jestem religijną osobą. To starożytne teksty, które wybrałam, gdyż są po prostu piękne, może w pewnym stopniu mówią one o duchowości. Jednak żaden z nich nie jest modlitwą skierowaną do Boga.

**Będąc w Krakowie poprowadziła pani kurs mistrzowski dla studentów Akademii Muzycznej. Co jest najważniejsze podczas uczenia się i nauczania kompozycji?**

Ważne jest, żeby znać swoją historię i rozumieć dlaczego się komponuje, jaki jest powód, co chcemy wyrazić poprzez zwerbalizowanie naszych pomysłów. Trzeba przeanalizować muzykę innych kompozytorów, żeby odnaleźć własną muzykę wewnątrz siebie. Jest to szczególnie ważne dla młodych twórców, ponieważ każdy z nas jest inny. Moja muzyka związana jest z poezją, literaturą oraz malarstwem.

**Lubi pani pracować z konkretnymi muzykami, na przykład z Camillą Hoitengą grającą na flecie. Czy dobra współpraca między kompozytorem a muzykiem jest ważna?**

Od zawsze była niezwykle ważna. Kiedy przyjrzymy się historii, kompozytorzy zawsze pisali muzykę dla konkretnych artystów. Każdy kompozytor napisał wiele koncertów skrzypcowych dla sławnych skrzypków, którzy często całkowicie zmieniali utwór, nie zawsze z dobrym skutkiem. Praca z kimś kto zna twoje pragnienia, nawyki i język muzyczny jest niezwykle cennym doświadczeniem. Zawsze powtarzam młodym kompozytorom, że lepiej jest pracować z kimś w ich wieku – jest to wtedy bardziej autentyczne, istnieje wspólna wizja kompozycji. W przyszłości „nasz” instrumentalista może stać się wybitnym wykonawcą. Oczywiście zdarzają się przypadki, kiedy wielki muzyk prosi, by skomponować coś specjalnie dla niego. Jednak niech nie zaskoczy nas

marny efekt końcowy, który będzie wynikiem dwóch różnych osobowości artystycznych. Jeśli rzeczywiście ktoś pragnie zostać kompozytorem, to musi być dobrze przygotowanym, ponieważ jest to trudny zawód. Trzeba mieć dobry powód, by go wykonywać.

**Jest pani drugą kompozytorką, której opera została wystawiona w MET. Myśli pani, że podział na kompozytorów i kompozytorki jest potrzebny?**

Dla mnie jest on śmieszny. Każda sztuka potrzebuje męskich i żeńskich pierwiastków. Kobiecość to tylko jedna cecha mojej osobowości, jak na przykład bycie leworęcznym. Kobiety w tym zawodzie nie mają łatwo. Skoro wywołaliśmy moją operę – z jakiego powodu jestem drugą kobietą, której kompozycja została wystawiona w MET? Nie wynika to z tego, że kobiety piszą mało interesujące utwory, ponieważ tworzą ich bardzo dużo.

**Czy w planach ma pani stworzenie kolejnej opery?**

Obecnie pracuję nad operą dla Royal Opera House w 2020 roku, ale nie chcę o tym mówić, gdyż prace nad nią jeszcze nie są zaawansowane.

**Jakie są pani wrażenia po tych kilku dniach spędzonych w Krakowie na Międzynarodowym Festiwalu Kompozytorów Krakowskich?**

Cieszę się, że tu jestem, gdyż bardzo ciepło myślę o polskiej kulturze. Ten kraj jest dobrym miejscem, by tworzyć muzykę. Wcześniej rozmawialiśmy o kompozytorach i jeśli o nich chodzi, to Polska ma wspaniałą, długoletnią tradycję, również jeśli mówimy o muzyce współczesnej, co jest niezwykle. Wspaniale było dzielić się swoją muzyką i wskazówkami z młodymi ludźmi podczas kursu mistrzowskiego. Żałuję, że nie mogę zostać dłużej.